

DAGMARA JÓZEFczyk

orcid.org/0000-0001-7812-6461

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH W POZNANIU

WERONIKA WIECZOREK

orcid.org/0000-0002-1192-3383

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH W POZNANIU

Piękność Lorda niezrównana godna jest mojej piękności!
**O KILKU LITERACKICH ŚWIADECTWACH OBECNOŚCI
WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO W ZAKOPANEM**

ABSTRAKT

W artykule prezentujemy nieznaną szerszej publiczności drobne utwory literackie Henryka Sienkiewicza, Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz Stanisława Konstantego Drohojowskiego, właściciela zamku w Czorsztynie, i jego córek: Anny, Aleksandry i Heleny. Utwory poświęcone zostały Władysławowi Zamoyskiemu i jego bytności w Zakopanem. Są to więc przede wszystkim nieoczywiste, literackie, świadectwa obecności hrabiego z Kórniką pod Tatrami. Sienkiewicz i Witkacy w humorystyczny sposób opisują życie codzienne Zamoyskiego w Zakopanem, szczególnie jego relacje z sąsiadami. W utrzymanych w poważnym tonie amatorskich wierszach Stanisława Drohojowskiego i jego córek hrabia ukazany jest z kolei jako bohater, który ocalał dla polskiego narodu Morskie Oko.

Słowa kluczowe: Władysław Zamoyski, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Zakopane, literatura polska

ABSTRACT

Lord's beauty unsurpassed is worthy of my own!

ON SOME LITERARY TESTIMONIES OF WŁADYSŁAW ZAMOYSKI'S
PRESENCE IN ZAKOPANE

The article presents some little-known, short literary works by Henryk Sienkiewicz and Stanisław Ignacy Witkiewicz, as well as Stanisław Konstanty Drohojowski, the owner of Czorsztyn Castle, and his daughters: Anna, Aleksandra and Helena. The works are devoted to Władysław Zamoyski and his presence in Zakopane. As such, they are an extraordinary literary evidence of his time in the Tatra Mountains. Sienkiewicz and Witkacy describe Zamoyski's daily life in Zakopane in a humorous manner, particularly his relations with the neighbours around him. In turn, the poems written by Stanisław Drohojowski and his daughters, maintained in a serious tone, depict the Count as a hero who salvaged Morskie Oko for the Polish nation.

Keywords: Władysław Zamoyski, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Zakopane, Polish literature

Koło 1906 roku zobaczyłem znowu [Adama] Chmielowskiego w Zakopanem, jak razem z Władysławem Zamoyskim szedł, utykając, w górę z Zakopanego ku Kuźnicom. (...) Doskonale wyglądały sylwety tych dwóch wyniosłych, równych prawie wzrostem i godnością starczą. Jeden magnat asceta – drugi asceta magnat w swej głębi ducha. Obaj romantycy i dobroczyńcy¹.

Tak pisał w swoim pamiętniku *Przy sztalugach i przy biurku* malarz Jan Skotnicki. Tego rodzaju wspomnień z Zakopanego przełomu XIX i XX w., gdzie hrabia Władysław Zamoyski spędził znaczną część swojego życia, jest o wiele więcej². Podkreśla się w nich na ogół, oczywiście słusznie, prawość charakteru hrabiego i jego ofiarność w pracy na rzecz Polski. Poczyniona przez nas, z racji obchodzonego właśnie roku Władysława Zamoyskiego, kwerenda pozwoliła odnaleźć również nieco innego rodzaju wspomnienia, tj. utwory poetyckie, których bohaterem

¹ Jan Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 98, cyt. za: Natalia Budzyńska, *Brat Albert*, Kraków 2017, s. 336.

² Zob. np. Stefan Żeromski, *Drożynna i Zamoyszczyzna*, [w:] tenże, *Bicze z piasku. Projekt Akademii Literatury Polskiej*. Inter Arma, Warszawa–Kraków 1929, s. 91-108; Helena Gawrońska, *Władysław Zamoyski. Zakopane – Morskie Oko*, oprac., posłowie i indeks osób Zofia Nowak, Kórnik–Zakopane 2003; Władysław Bieńkowski, *Spór o Morskie Oko. Wspomnienia*, oprac. Mirosław Kwieciński, Kórnik–Zakopane 2002.

jest hrabia Zamoyski jako właściciel dóbr zakopiańskich, a które to utwory nie zawsze są utrzymane w patetycznym tonie. Mamy tutaj na myśli scenki dramatyczne Henryka Sienkiewicza i kilkuletniego Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz poezje rodziny Drohojowskich z Czorsztyna. Te niewielkich rozmiarów teksty omówimy w kolejności chronologicznej. Rozpocznijmy więc od wierszowanego dramatu Henryka Sienkiewicza.

Henryk Sienkiewicz

Henryk Sienkiewicz przyjeżdżał do Zakopanego od 1886 r.³ Pomieszkiwał w różnych miejscach, np. u księdza Józefa Stolarczyka, pierwszego zakopiańskiego proboszcza, a także w domu Marii i Bronisława Dembowskich – członków Towarzystwa Tatrzańskiego, działaczy społecznych, oświatowych, właścicieli kolekcji etnograficznej ilustrującej kulturę Podhala⁴. W Chacie lub Afaparku, bo tak nazywano stojący nad brzegiem Foleszowego Potoku dom Dembowskich, był autor *Latarnika*, jak pisała Maria Kornilowiczówna, wnuczka pisarza, „stałym i wielce pożądanym gościem”⁵. Podobnie Helena Modrzejewska, Stanisław Witkiewicz, Adam Chmielowski (Brat Albert), Ignacy Jan Paderewski, Tadeusz Miciński, Róża Raczyńska z mężem Edwardem i wiele innych wybitnych osobowości polskiego życia kulturalnego, naukowego i politycznego przełomu XIX i XX w.⁶ Zakopiański salon państwa Dembowskich pełnił bowiem ówczesnie funkcję swego rodzaju ośrodka artystyczno-intelektualnego. Co ciekawe, bywali tu również zaprzyjaźnieni miejscowi górale, jak choćby Jan Krzeptowski, zwany Sabałą, czy Bartek Obrochta, którzy zabawiali zgromadzonych w Chacie grą na skrzypcach i gawędami.

W pierwszych latach pobytu pod Tatrami dom Dembowskich – choć niezbyt często – odwiedzał również Władysław Zamoyski⁷. Prawdopodobnie to tutaj zawarł bliższą znajomość z przysłym noblistą⁸. Tak jak większość mieszkańców i gości

³ Teresa Stala, *Zakopiańskie fascynacje Henryka Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4, s. 77.

⁴ Tamże, s. 78. Zob. też Hanna Błaszczyk-Żurawska, *Maria i Bronisław Dembowscy – gospodarze zakopiańskiej „Chaty”*, „Wierchy” 1994, s. 104-108.

⁵ Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj. Opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, Warszawa 1972, s. 115.

⁶ Hanna Błaszczyk-Żurawska, *Maria i Bronisław...*, s. 104-105.

⁷ Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj...*, s. 102.

⁸ Data pierwszego spotkania Sienkiewicza i Zamoyskiego jest trudna do ustalenia. Według Marii Łuczak, która opracowała kalendarium życia hrabiego Zamoyskiego, w maju 1881 r. „Władysław wysłał do Paryża statkiem «Kościeszko» 5 skrzyń z zebranymi eksponatami. W San Francisco za-

Zakopanego, Sienkiewicz darzył hrabiego z Kórnika szczerym szacunkiem. Świadczy o tym jeden z listów do szwagierki Jadwigi Janczewskiej, w którym autor *Ogniem i mieczem* przytacza rozmowę z Zamoyskim, od którego chciał kupić działkę pod budowę domu w Zakopanem (ta transakcja nie doszła ostatecznie do skutku)⁹. „Co do sprzedaży – pisał Sienkiewicz – powiedział [Zamoyski – przyp. D.J. i W.W.] tak: W ogóle – nie, osobom wybranym – tak, a panu w pierwszym rzędzie. Dusza złota, tak się do mnie ucieszyła, taka była serdeczna, że aż go jeszcze lepiej lubię”¹⁰.

Co ciekawe, przegląd tego obszernego zespołu listów do Janczewskiej (563 pozycje) pozwala stwierdzić, że co jakiś czas pisarz pozwalał sobie na żartobliwe określenia właściciela dóbr zakopiańskich. Na przykład 22 czerwca 1889 r. Sienkiewicz pisał o „young lord of Jelita”¹¹, a prawie rok później, 8 czerwca 1890 r., donosił, że „lorda nie ma” w Zakopanem¹². Lord of Jelita (Zamoyscy pieczętowali się herbem Jelita), Lord of Zak lub Lord of Zakopane to właśnie Zamoyski¹³. Najbardziej chyba oryginalny żart z hrabiego zawiera jednak list z 27 stycznia 1890 r.¹⁴ Sienkiewicz pisze w nim do Janczewskiej, że pod wpływem lektury *Antygony* (zapewne w przekładzie Zygmunta Węclewskiego z 1875 r.) i *II części Dziadów* Adama Mickiewicza (swoją drogą Janczewska nie lubiła twórczości narodowego wieszczka) napisał „dramat liryczny”, którego akcja rozgrywa się w Afaparku¹⁵. Główną bohaterką

przyjaźnia się z doktorem Władysławem Pawlickim, znanym działaczem polonijnym, przyjacielem Heleny Modrzejewskiej. Bywa u niego, zostaje przedstawiony Modrzejewskiej, Henrykowi Sienkiewiczowi i in.” Zob. Maria Łuczak, *Władysław hr. Zamoyski (1853-1924)*, [w:] *Władysław Zamoyski 1853-1924*, red. Stanisław Sierpowski, Kórnik-Zakopane 2003, s. 208. Tę informację powieliła w swoim artykule *Władysława hr. Zamoyskiego podróż do Australii* Mikołaj Potocki. Zob. M. Potocki, *Władysława hr. Zamoyskiego podróż do Australii*, „Kronika Miasta Poznania” 2010, nr 3, s. 97. Mirella Kryś oraz Eliza Hamrol-Grobelna z Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza w Poznaniu, którym w tym miejscu dziękujemy za przeprowadzoną kwerendę, zwracają uwagę, że autor *Szkiców węglem* wyjechał do Ameryki w lutym 1876 r., a powrócił w marcu 1878. Jest mało prawdopodobne, aby w 1881 r. ponownie znajdował się w Stanach Zjednoczonych. W tym roku przygotowywał się bowiem do ślubu z Marią Szetkiewiczówną. Niestety nie dysponujemy żadnym listem pisarza z maja lub czerwca 1881 r., co pozwoliłoby ustalić miejsce jego pobytu. Wiemy jedynie, że list z 14 lipca 1881 r. Sienkiewicz pisał już z Warszawy.

⁹ Zob. List Henryka Sienkiewicza do Jadwigi Janczewskiej z 12 października 1899 r., [w:] H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 2, cz. 2 (Jadwiga i Edward Janczewscy), listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 1996, s. 130.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 80.

¹² Tamże, s. 275.

¹³ Tamże, np. list z 29 lipca 1889 r., s. 115.

¹⁴ Tamże, s. 191-195.

¹⁵ Tamże.

dramatu jest podkochująca się w Zamoyskim Maria Dembowska. Oto fragment listu:

Po drodze układałem dramat liryczny pod wpływem *Antyfony*, którą czytałem w sleepingu. Jest to zarazem dalszy ciąg *Henio mi męża etc.* Próbki posyłam tak, jak już posyłałem mateczce.

Ona
Henio stara, żółta morda,
Edzio też dziadek kościany,
Od obydwóch wolę lorda,
On jeden jest mi kochany!!!

Chór
Henio stara, żółta morda,
Edzio też dziadek kościany,
Od obydwóch woli lorda,
On jeden jest jej kochany. –

Ona
Gnatowski – portret pawiana –
W Karolku z kauczuku kości;
Piękność lorda niezrównana
Godna jest mojej piękności!

Chór
Gnatowski – portret pawiana –
W Karolku z kauczuku kości,
Piękność lorda niezrównana
Ach! Godna jest jej piękności!

Ona
P. D. rusza do Krakowa,
Drzę cała o influencę,
Lecz nuż go mogiła schowa,
To się dla lorda poświęcę.

Chór
P. D. rusza do Krakowa,
Drży cała o influencę,
Mówiąc, „Nuż go ziemia schowa,
Lordowi się wraz poświęcę”. – ¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 192-193.

Objaśnijmy, że Ona to Maria Dembowska; P.D. – mąż Dembowskiej, Bronisław; Karolek – Karol Potkański, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk, etnograf, nauczyciel Henryka Józefa Sienkiewicza, syna autora *Trylogii*; Gnatowski – Zygmunt Gnatowski, ziemianin z Ukrainy, kolekcjoner sztuki góralskiej; Henio to sam Sienkiewicz, a lord to oczywiście Zamoyski. Sienkiewicz wspomina w liście, że ów dramat to ciąg dalszy utworu *Henio mi męża*. Niestety poszukiwania tego tekstu nie przyniosły zadowalających rezultatów¹⁷. Podobnie jak kolejnych kabaretowych strof o Zamoyskim. Tę literacką zabawę planował bowiem powieściopisarz kontynuować. „Resztę skomponuję, jak będę miał czas” – czytamy w korespondencji z Janczewską¹⁸.

W każdym razie do żartów z pani Dembowskiej i hrabiego – choć już nie w formie rymowanej – powróci jeszcze Sienkiewicz w 1891 r.¹⁹ Napisze wówczas do szwagierki:

Ja wykonałem szereg ilustracji pt.: Co będzie po śmierci p. D. Lord między innymi oświadcza się w sposób następujący: „Moja pani! Matka i siostra powiadają, żeś pani porządna kobieta – no, niech diabli porwą – raz, psiakrew, człowiek głupstwo robi: chcesz pani – dobrze, nie chcesz – drugie dobrze”. Naturalnie rysy nieutulonej w żalu wdowy wyrażają upojenie²⁰.

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Wszystkich bohaterów improwizacji Sienkiewicza widywano także w innym zakopiańskim ośrodku towarzysko-intelektualnym, jakim był dom pisarza, malarza i architekta Stanisława Witkiewicza, który mieszkał w Zakopanem wraz z rodziną od 1890 r. Trudno powiedzieć, jak częstym gościem był tam Władysław Zamoyski, ale Witkiewicz z właściwą sobie sympatią napisał 4 marca 1892 r. w liście do swojej matki, Elwiry z Szemiotów, że widują „dosyć oryginalnych ludzi – między którymi cała rodzina Zamojskich przedstawia nie mniejszych oryginałów”²¹.

¹⁷ Utworu *Henio mi męża* nie udało nam się odnaleźć pośród listów Sienkiewicza w opracowaniu Marii Bokszczanin w edycji Państwowego Instytutu Wydawniczego. W literaturze przedmiotu nie poświęca się temu literackiemu żartowi autora *Trylogii* zbyt wiele uwagi. O *Henio mi męża* wspominał np. Bronisław Biliński, ale utożsamiał ten utwór z przytoczonym wyżej wierszem Sienkiewicza z listu do Janczewskiej z 27 stycznia 1890 r. Zob. Bronisław Biliński, *Między czarem Hellady i urokiem Rzymu a rewolucją (I). (Ostatni okres twórczości Henryka Sienkiewicza)*, „Przegląd Humanistyczny” 1969, nr 3, s. 12.

¹⁸ Tamże, s. 193.

¹⁹ Zob. Henryk Sienkiewicz, *Listy...*, s. 441 (list z 16 lipca 1891 r.).

²⁰ Tamże.

²¹ List Stanisława Witkiewicza z 4 marca 1892 r., cyt. za: Zdzisław Piasecki, *Zakopiańscy przy-*

W tym środowisku swoje dzieciństwo przeżywał Stanisław Ignacy Witkiewicz, późniejszy Witkacy. Jego ojciec, będący zwolennikiem nieskrępowanego wychowania, widział przewagę w swobodnym rozwoju indywidualnej natury²². Napisał o swoim synu, że „myśl lub wiadomość o jakimś fackie rzucona w jego główkę po niejakiem czasie objawia się przez jakąś całkiem samodzielną robotę”²³. Do różnych zajęć Witkacego należało wówczas malarstwo olejne i komponowanie utworów muzycznych²⁴. Interesował się astronomią i naukami przyrodniczymi. Sam dobierał sobie lektury; zwłaszcza upodobał sobie formę dynamicznego, wartkiego dialogu, chętnie czytał dzieła Williama Szekspira, Nikołaja Gogola czy Aleksandra Fredry. Można przypuszczać, że ta twórczość stała się inspiracją najwcześniejszych prób dramatopisarskich Witkacego. Komедie i dramaty powstawały w 1892 i 1893 r.²⁵, kiedy autor miał 7-8 lat. Wśród sześciu utworów²⁶ najbardziej realistycznym jest zbiór zabawnych scenek zebranych pod tytułem *Komedie z życia rodzinnego*, skupionych na codziennym życiu Witkiewiczów i ich gości. Po raz pierwszy wybór dziecięcych dramatów Witkacego ukazał się drukiem w „Dialogu” w 1965 r.²⁷ Anna Micińska pisała we wstępie, że „lektura to dziwna i wywołująca mieszane uczucia – ciekawość, wzruszenie, wesołość, zdumienie”²⁸. *Komedie* to rzeczywiście utwory urokliwe, napisane z beztróskim dziecięcym humorem i rozbijającą niewinnością. Daniel C. Gerould w książce *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz* poświęca jeden z rozdziałów jego najwcześniejszym sztukom

jaciele i znajomi Stanisława Witkiewicza. Na podstawie nieznanych listów autora „Na Przełęcz”, „Wierchy” 1995, R. 61, s. 72.

²² Zob. np. Bożena Danek-Wojnowska, *Wstęp*, [w:] Stanisław Witkiewicz, *Listy do syna*, oprac. Bożena Danek-Wojnowska, Anna Micińska, Warszawa 1969, s. 9-12.

²³ List Stanisława Witkiewicza do Elwiry Witkiewiczowej z 8 listopada 1892 r., cyt. za: Wanda Nowakowska, *Nieznanym dramatem ośmioletniego Witkacego*, „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 1, s. 144.

²⁴ Bożena Danek-Wojnowska, *Wstęp* [do:] Stanisław Ignacy..., s. 11.

²⁵ Zob. *Bibliografia Stanisława Ignacego Witkiewicza 1885-1989*, oprac. Janusz Degler, Tomasz Pawlak, Warszawa 2020.

²⁶ Oryginały sztuk okresu dziecięcego nie zachowały się, z wyjątkiem komedii *Karaluchy*, której egzemplarze, odbite na ręcznej drukarence, znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Dziale Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Tekst pięciu innych utworów (*Komedie z życia rodzinnego*, *Biedny chłopiec*, *Menażeria*, czyli *Wybryk Słonia*, *Odważna Księżniczka [Król i złodziej]* oraz *Księżniczka Magdalena*, czyli *Natrętny Książę*) jest znany dzięki odpisom sporządzonym przez Stanisława Witkiewicza w listach do rodziny. Witkiewicz podał również tytuły zaginionych utworów. Zob. *Bibliografia Stanisława Ignacego Witkiewicza 1885-1989*, s. 17-19.

²⁷ Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Iuvenilia*, oprac. Anna Micińska, „Dialog” 1965, nr 8, s. 15-34.

²⁸ Anna Micińska, *Wstęp* [do:] Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Iuvenilia*, „Dialog” 1965, nr 8, s. 15.

i ich związkom z późniejszą dojrzałą twórczością dramatyczną. W *Komediach z życia rodzinnego* zauważa funkcję przewrotnej ironii, która nie oszczędza żadnego z bohaterów²⁹; nawet tych, których określilibyśmy mianem autorytetów (np. profesora Karola Potkańskiego czy nauczyciela Wincentego Staszela). Nie inaczej jest w przypadku właściciela Zakopanego, który pojawia się w jednej tylko scenie:

AKT II

Scena pierwsza

Wchodzi pan Zamoyski

TATA Aha! Marusiu, może byś dała herbaty panu!

MAMA Nalewam właśnie. (*Mama przynosi herbatę*)

PAN ZAMOYSKI Dziękuję bardzo. (*po angielsku*) ...? began batle of! dry...
(*p. Zamoyski za głośno mówi i wylewa herbatę na swoje majtki*)

PAN ZAMOYSKI Ach! Przepraszam!

TATA To gorsze, że pan się sparzył.

PAN ZAMOYSKI Nie! Dowidzenia!

TATA Dowidzenia!

STAŚ Dowidzenia!

MAMA Dowidzenia! (*wychodzą*)³⁰

Karol Estreicher w biografii malarza Leona Chwistka napisał, że dla Witkacego w dzieciństwie jego własne życie było zabawą i tak też traktował życie innych³¹. Można by w związku z tym założyć, że cała scena ma nieco lekceważący charakter i ujawnia się w niej to, co Witkiewicz ojciec nazwał „dziecinną bezwzględnością”³². O tym, że żart z Zamoyskiego jest raczej dowodem szczególnego wyróżnienia, świadczą wspomnienia Władysława Kiejstuta Matlakowskiego, przyjaciela Witkacego z lat dziecięcych, opublikowane w 1967 r. w 4 i 5 numerze czasopisma „Za i Przeciw”. Fragment wspomnień poświęcił osobie Zamoyskiego:

Imponował Stasiowi i mnie szalenie, czy to opowiadając w naszej obecności o swych przeżyciach jako poszukiwacz złota w Australii lub jako oficer francuski w Indochinach; czy o swojej wojnie z góralami o sporne prawa wypasu na halach czy

²⁹ Daniel C. Gerould., *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz*, Warszawa 1981, s. 50.

³⁰ Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Iuvenilia...*, s. 22.

³¹ Karol Estreicher, *Leon Chwistek. Biografia artysty (1884-1944)*, Kraków 1971, s. 12.

³² Anna Micińska, *Wstęp* [do:] Stanisław Ignacy..., s. 16.

o jakieś grunta; a szczególnie o sporze z księciem Hohenlohe. Raz opowiadał, jak podczas ostrej utarczki słownej z góralami zeźlił się na jednego pyskacza i wyciągając swą żyłastą, potężną pięść zawołał: „Patrza! Widzita? Sto papirków za wytłuczone zęby!” w drugiej ręce trzymając już stówkę guldenów. Staś przyswoił sobie to powiedzenie, zmieniając na „Sto papirków za worek wytłuczonych zębów!”³³

Talent narratorski hrabiego potwierdził też profesor Walery Goetel w pośmiertnym wspomnieniu w „Wierchach” (1925). Zwraca uwagę na „doskonałe, pełne humoru i temperamentu powiedzenia, świetne aforyzmy i opowieści, głębokie i na wskroś oryginalne myśli, arcyciekawe wspomnienia”³⁴. Przymuszczałnie w przywołanym fragmencie sztuki zaczyna się jedna z tych opowieści, które tak podobały się chłopcom, ale przerywa ją wypadek z herbatą. Wiemy, że charyzmatyczna postać Zamoyskiego i jego wyjątkowe usposobienie były interesujące lub przynajmniej zastanawiające dla świadków jego życia, nic więc dziwnego, że ciekawił także dzieci. Prócz tekstu *Komedii* i wspomnień Matlakowskiego potwierdza to Tadeusz Kornilowicz, mąż Jadwigi z Sienkiewiczów, który poznał hrabiego, będąc dzieckiem, około 1891 r., i już wtedy rozpoznawał niezwykłą osobowość Zamoyskiego, która, jak potem twierdził, działała na jego wyobraźnię³⁵.

Stanisław Witkiewicz ojciec jak nikt inny mógł stwierdzić, że w pracach Stasia „są tak prawdziwe szczegóły z naszego życia i tak dobrze zaobserwowane charakterystyczne cechy”³⁶. Twierdził, że dziecinna obserwacja jest mimowolna, a z tego powodu – dobra³⁷. Nawet w tak krótkim fragmencie można tę bystrą obserwację odszukać. Lektura korespondencji Zamoyskiego z jego matką pokazuje, że często zmieniał język wypowiedzi z polskiego na angielski, nierzadko w środku zdania, co zresztą robiła też sama Jadwiga Zamoyska.

O tym, że pamięć o Władysławie Zamoyskim pozostała ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem w jego dorosłym życiu, świadczą dwa dokumenty będące

³³ Władysław Kiejstut Matlakowski, *Zakopane 1891-1894* [fragm. wspomnień], „Za i Przeciw” 1967, nr 5, s. 16.

³⁴ Walery Goetel, *Władysław Zamoyski. Wspomnienie pośmiertne (z 3-ma ilustracjami)*, „Wierchy” 1925, R. 3, s. 8-9.

³⁵ *Przemówienie płk. Tadeusza Kornilowicza, jako świadka obrony w rozprawie sądowej x. Witolda Czartoryskiego przeciw dr. Henrykowi Wilczyńskiemu o zniesławienie, z powodu zarzutów, opublikowanych przez dr. Wilczyńskiego, a skierowanych pod adresem wykonawców testamentu ś.p. Władysława Zamoyskiego, dnia 3 grudnia 1932, w wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie, maszynopis w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7759, k. 24).*

³⁶ List Stanisława Witkiewicza z 23 lutego 1893 r., cyt. za: Wanda Nowakowska, *Nieznany dramat...*, s. 142.

³⁷ List Stanisława Witkiewicza do syna z 22 listopada 1905 r., [w:] Stanisław Witkiewicz, *Listy do syna...*, s. 316.

częścią zbiorów Biblioteki Kórnickiej. Są to depesze kondolencyjne. Pierwsza została wysłana do hrabiego w 1923 r., po śmierci Jadwigi Zamoyskiej. Nadawca przekazuje w niej „Wyrazy szczerego żalu zgonu najczcigodniejszej generałowej”³⁸. Druga depesza ma swoją adresatkę w osobie Marii Zamoyskiej. Została wysłana 4 października 1924 r.: „Proszę przyjąć wyrazy szczerego współczucia i prawdziwego żalu z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci brata pani. Ignacy Witkiewicz”³⁹.

Rodzina Drohojowskich

Matlakowski napisał w swojej relacji, że w okresie walki o Morskie Oko Zamoyski był bohaterem nie tylko dla niego i Stasia, ale dla całej Polski⁴⁰. Potwierdza to m.in. powstały w 1902 r., a więc po wygranym procesie w międzynarodowym trybunale w Grazu – to zakończyło spór z Węgrami o granicę państwową – amatorski utwór literacki Stanisława Drohojowskiego pod tytułem *O swoją Ziemię*.

Stanisław Konstanty Drohojowski był właścicielem dóbr czorsztyńskich, który jednak „nie miał żadnej energii i zamiłowania do pracy w Czorsztynie”⁴¹, za to „zajmował się najchętniej pisaniem poezji i ballad romantycznych”⁴². Jego próby poetyckie o tematyce tatrzańskiej i pienińskiej nie zyskały uznania badaczy literatury, np. Jacek Kolbuszewski wspomina o dorobku Drohojowskiego w *Tatrach w literaturze polskiej* w kontekście „tatrzańskiej sonetomanii”, ale nie odnajduje w jego wierszach wartości artystycznych⁴³. 14 września 1902 r., a więc nazajutrz po procesie, Drohojowski przesłał Zamoyskiemu egzemplarz swojego tomiku wierszy *Wrażenia z gór*⁴⁴. Wśród 97 sonetów napisanych pod wpływem uroku Pienin i Tatr znajdujemy jeden zatytułowany *Zakopane wyzwolone*. W ostatniej strofie autor nawiązuje do działalności Zamoyskiego w Zakopanem: „W zasługę piszę komu się należy/ Stanął zwycięzcą, Bogu za to chwała/ Wielka go Polska tu

³⁸ Depesza Stanisława Ignacego Witkiewicza do Władysława Zamoyskiego z listopada 1923 r. (data dzienna nieczytelna), zbiory Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7559, k. 157).

³⁹ Depesza Stanisława Ignacego Witkiewicza do Marii Zamoyskiej z 4 października 1924 r., zbiory Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7562, k. 416).

⁴⁰ Władysław Kiejstut Matlakowski, *Zakopane...*, s. 16.

⁴¹ Anna Drohojowska, *Kronika Drohojowskich c.d.*, maszynopis, s. 4, cyt. za: Stanisław Kostka Michalczyk, *Czorsztyń był i jest*, Niedzica 2003, s. 13.

⁴² Tamże.

⁴³ Zob. Jacek Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej. Część I (1805-1888), część II (1889-1939)*, Kraków 1982, s. 486, 577.

⁴⁴ Stanisław Konstanty Drohojowski, *Wrażenia z gór*, Kraków 1902. Egzemplarz z dedykacją dla Władysława Zamoyskiego znajduje się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 17316).

wzniosłym wydała⁴⁵. W przesłanym do Zamoyskiego egzemplarzu wpisał ponadto dedykację i wiersz *O swoją ziemię*.

O swoją ziemię

Widać być miało, że nasza wygrana,
Miała się zacząć od góry; od nieba!
Śpią wciąż rycerze do białego rana,
Ostrzy ich mieczy nie było potrzeba.
Jeden głos leci daleko, szeroko,
Dziś tylko o tem pod halami słyhać,
Że nas nie będą od rybiego⁴⁶ spychać;
Bo już Zamojski zdobył „Morskie oko”
Zmienione czasy, w głowie się mającyy,
Jak archaniołów tutaj nam wysłali;
Jak my górali, cudom się nie dziwić.
Wróżba na przyszłość lepsza się też znaczy.
Po pierwszej wojnie, którąśmy wygrali;
Krzewy wawrzynów rozdzielać i żywić⁴⁷.

Wygląda na to, że twórczość Stanisława Konstantego Drohojowskiego zainspirowała także jego córki: Annę, Aleksandrę i Helenę. Kilka dni później, 28 września, przesyłały do Władysława Zamoyskiego telegramy z trzema dziecięcymi wierszykami. Telegramy należą do zbiorów Biblioteki Kórnickiej:

Ziemia nasza nie zginęła
bo Zamojski z nami
On przepłoszył już najeźdźcę
tego pod Rysami

⁴⁵ Tamże, s. 81.

⁴⁶ Drohojowski ma na myśli Morskie Oko. Jak podają Zofia Radwańska-Paryska i Witold Henryk Paryski w *Wielkiej encyklopedii tatrzańskiej*, najstarsze znane nazwy największego jeziora tatrzańskiego to Polski Staw, Rybi Staw, Biały Staw, Zielona Woda, a na końcu dopiero Morskie Oko. Górale nazywali je Rybim Stawem albo Rybim Jeziorem; skracali też nazwę, mówiąc po prostu Rybie. Zob. Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 768-769.

⁴⁷ Stanisław Konstanty Drohojowski, *Wrażenia...*, s. 81.

Marsz, marsz na Turnie
pod niebo wysoko
By jak najwięcej
patrzeć w Morskie Oko⁴⁸.

Andzia Drohojowska

Już przecież raz oddany.....
czy złuda czy to sen?
Ten kątek ukochany
skalistych zboczy skroń,
Słońce ozłaca wierchy,
na jego Rysach hen
Dołem już swoje czółno
pruje błękitną toń⁴⁹.

Helenka Drohojowska

Jak dziś wesoło...
Troski nas nie smucą
Hymny zwycięstwa
po górach nam nucą...
.....
Wszystko o Morskie Oko ukochane⁵⁰

Oleńka Drohojowska

⁴⁸ BK 7708/1, k. 35.

⁴⁹ BK 7708/1, k. 36.

⁵⁰ BK 7708/1, k. 37.

Obecność Władysława Zamoyskiego w Zakopanem dokumentuje wiele źródeł: notatki prasowe, korespondencja, wspomnienia gości Zakopanego (np. wymienionego na początku referatu Skotnickiego czy Edvarda Jelinka⁵¹), a także, jak w przypadku artykułu *Drożyzna i Zamoyszczyzna* Stefana Żeromskiego, publicystyka. Okazuje się, że wizerunek hrabiego daje się odnaleźć również w poezji. Niekoniecznie, jak można by się było tego spodziewać, są to utwory panegiryczne. Humorystyczne teksty Sienkiewicza i kilkuletniego Witkacego prócz tego, że śmieją, odsłaniają też nieco odmienne, znane dotąd głównie z anegdot, oblicze Zamoyskiego jako sąsiada i gościa zakopiańskich salonów. Takich literackich świadectw obecności hrabiego pod Tatrami jest, jak można przypuścić, więcej – zarówno żartobliwych, jak i utrzymanych w poważnym tonie – tak jak pisane z nie zawsze chyba szczęśliwym efektem wiersze Drohojowskiego. To fascynujące pole badań – przez nas, jak sądzimy, wyeksplorowane w niewielkim tylko stopniu.

BIBLIOGRAFIA

- Bibliografia Stanisława Ignacego Witkiewicza 1885-1989*, oprac. Janusz Degler, Tomasz Pawlak, Warszawa 2020.
- Bieńkowski Władysław, *Spór o Morskie Oko. Wspomnienia*, oprac. Mirosław Kwieciński, Kórnik-Zakopane 2002.
- Biliński Bronisław, *Między czarem Hellady i urokiem Rzymu a rewolucją (I). (Ostatni okres twórczości Henryka Sienkiewicza)*, „Przegląd Humanistyczny” 1969, R. 12, nr 3, s. 1-38.
- Błaszczuk-Żurawska Hanna, *Maria i Bronisław Dembowscy – gospodarze zakopiańskiej „Chaty”*, „Wierchy” 1994, R. 60, s. 99-120.
- Budzyńska Natalia, *Brat Albert*, Kraków 2017.
- Drohojowski Stanisław Konstanty, *Wrażenia z gór*, Kraków 1902.
- Estreicher Karol, *Leon Chwistek. Biografia artysty (1884-1944)*, Kraków 1971.
- Gawrońska Helena, *Władysław Zamoyski. Zakopane-Morskie Oko*, oprac., posłowie i indeks osób Zofia Nowak, Kórnik-Zakopane 2003.
- Gerould Daniel C., *Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz*, Warszawa 1981.
- Goetel Walery, *Władysław Zamoyski. Wspomnienie pośmiertne (z 3-ma ilustracjami)*, „Wierchy” 1925, R. 3, s. 1-9.
- Jelinek Edvard, *Zakopané v polských Tatrách*, Praha 1893.

⁵¹ Zob. Edvard Jelinek, *Zakopané v polských Tatrách*, Praha 1893, s. 17-19.

- Kolbuszewski Jacek, *Tatry w literaturze polskiej, Część I (1805-1888), Część II (1889-1939)*, Kraków 1982.
- Korniłowiczówna Maria, *Onegdaj. Opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, Warszawa 1972.
- Matlakowski Władysław Kiejstut, *Zakopane 1891-1894* [fragm. wspomnień], „Za i Przeciw” 1967, nr 5, s. 15-16.
- Michalczuk Stanisław Kostka, *Czorsztyń był i jest*, Niedzica 2003.
- Nowakowska Wanda, *Nieznany dramat ośmioletniego Witkacego*, „Przegląd Humanistyczny” 1964, nr 1, s. 141-145.
- Piasecki Zdzisław, *Zakopiańscy przyjaciele i znajomi Stanisława Witkiewicza. Na podstawie nieznanych listów autora „Na Przełęcz”, „Wierchy”* 1995, R. 61.
- Potocki Mikołaj, *Władysława hr. Zamoyskiego podróż do Australii*, „Kronika Miasta Poznania” 2010, nr 3, s. 86-101.
- Przemówienie ppłk. Tadeusza Korniłowicza, jako świadka obrony w rozprawie sądowej x. Witolda Czartoryskiego przeciw dr. Henrykowi Wilczyńskiemu o zniesławienie, z powodu zarzutów, opublikowanych przez dr. Wilczyńskiego, a skierowanych pod adresem wykonawców testamentu ś.p. Władysława Zamoyskiego, dnia 3 grudnia 1932, w wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie*, maszynopis w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7759, k. 24).
- Radwańska-Paryska Zofia, Paryski Witold Henryk, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.
- Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. 2, cz. 2 (Jadwiga i Edward Janczewscy), listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 1996.
- Skotnicki Jan, *Przy sztalugach i przy biurku. Wspomnienia*, Warszawa 1957.
- Stala Teresa, *Zakopiańskie fascynacje Henryka Sienkiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4, s. 77-89.
- Witkiewicz Stanisław Ignacy do Marii Zamoyskiej, depesza z 4 października 1924 r., zbiory Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7562, k. 416).
- Witkiewicz Stanisław Ignacy do Władysława Zamoyskiego, depesza z listopada 1923 r. (data dzienna nieczytelna), zbiory Biblioteki Kórnickiej (sygn. BK 7559, k. 157).
- Witkiewicz Stanisław Ignacy, *Iuvenilia*, oprac. Anna Micińska, „Dialog” 1965, nr 8, s. 15-34.
- Witkiewicz Stanisław, *Listy do syna*, oprac. Bożena Danek-Wojnowska, Anna Micińska, Warszawa 1969.
- Władysław Zamoyski 1853-1924*, red. Stanisław Sierpowski, Kórnik-Zakopane 2003.
- Żeromski Stefan, *Bicze z piasku. Projekt Akademii Literatury Polskiej*. Inter Arma, Warszawa-Kraków 1929.